

GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

N^o 241.

W Sobotę dnia 15. Października.

1842.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 11. Października.

N. Król raczył swego dotychczasowego nadzwyczajnego Posła i pełnomocnego Ministra przy Król. niderlandzkim dworze, Szambelana Hrabie Wylicha i Lottum, w celu przeznaczenia go na inny urząd ztamtąd odwołać, w miejsce jego zaś dotychczasowego nadzwyczajnego Posła i pełnomocnego Ministra przy Porcie ottomańskiej, Hrabie Koenigsmarka, tamże zawierzytelnić

Z dnia 13. Października.

Przybył tu! JO. Generał Major i dowódzca 6tej brygady obrony krajowej, Xiążę Wilhelm Radziwiłł, z Neu-Ruppin.

Wiadomości zagraniczne.

P o l s k a.

Z Warszawy, dnia 10. Października.

Wczoraj o w pół do szóstej po południu Najjaśniejszy Cesarz i Król uszczęśliwił Warszawę swoim przybyciem. Wieczorem miało rżęsiem zajaśniało światłem.

W nocy z dnia 5. na 6. z. m., świętokradzka ręka gwałtownie otworzywszy drzwi kościelne i zakrystyjne, porwała z kościoła parafialnego Panny Maryi w tutejszym mieście:

2 kielichy srebrne całkiem pozłacane i dwie patyny od tychże kielichów, również pozłacane. Wotów srebrnych sztuk 3, to jest: 1sze w kształcie serca, 2gie nóżki małej, a 3cie tabliczki, na której były dwa serca wyciśnięte. Pacyfikał z kompozycyi posrebrzany, na nim wyobrażenie Zbawiciela Ukrzyżowanego pozłacane i na odwrotnej stronie puszczałka takż pozłacana, w której znajdowały się relikwie ś. Bonifacego Męczennika. Naostatek: dwie tacki, jedna z kompozycyi posrebrzana, 2ga zaś mosiężna. Jeżeliby zatem z tych rzeczy którakolwiek dostrzeżoną została, uprasza się o jej zatrzymanie i o doniesienie do Przełożonego tegoż kościoła.

Donoszą że Lwowa, że co rok w d. 1. Lipca odbywać się tam będą wyścigi konne.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 6. Października.

Rząd ogłasza dziś najnowsze wiadomości z Algieru, na czele których Dziennik sporów następujący wstęp umieścił: „Doniesienia o armii afrykańskiej są zupełnie pomysłne. Utarczka, stoczona przez Generała Changarniera i w fałszywych i niedokładnych listach jako klęska wystawiona, była owszem zwycięstwem. Z resztą nieprzyjacieli nie oskrzydlił owego Generała w czasie jego odwrotu, ale w chwili, gdy mimo żywego oporu do po

dniowego agaliku wkroczał. Poniósł on stratę, ale opór nieprzyjaciela pokonał i spokojnie wśród opór owego agaliku mógł przebywać, dopóki powagi ustanowionego przez Francją Szefa tamże nieuznano. Generalny Gubernator opuścił d. 29. z. m. Algier, dla podbicia wschodnich pokoleń.

Raport Generała Bugeanda do Ministra Wojny jest następujący: »Stan naszych spraw politycznych jest ciągle pomyślny; największa spokojność panuje od Algieru aż do ostatniego krańca prowincji Titteri i po całej dolinie około Atlasu. General Bar, znajdujący się w agaliku Beni-Menasserów, wszędzie dobrze doznaje przyjęcia. Tylko w południowej i zachodniej stronie prowincji Milianahu jeszcze walka nie ustała. General Changarnier znajduje się tamże z małą kolumną, do której się jazda kalifatu Sidi-Ben-Embarach i wszystkich jego Agów przyłączyła. Wyprawa jego jak najlepszy wydaje skutek; podbija bowiem przeciwników, oddzielających nas od Kalifatu Chaurg, zostającego pod zarządkiem Sidi el Aribi, którego panowanie przez naszą wyprawę ułatwione zostanie. O dobrych więc tylko wiadomościach mógłbym JWPana zawiadomić, gdyby General Changarnier nie był musiał wytrzymać d. 19. i 20. b.m. dwóch morderczych utarczek w południowym agaliku, dokąd się kolumna nasza jeszcze nie była przedarła. General ów spowodowany był prośbami naszych Agów do udania się do wspomnionego agaliku, zwiędził go i te dwie utarczki prawdziwy naszej armii i temu Generalowi zaszczyt przynoszą. Nieprzyjaciel wielką poniósł stratę, i podobnie jak nasi sprzymierzeńcy, nabral wielkiego wyobrażenia o naszej odwadze. General Changarnier, ubolewając nad poniesionymi stratami, podwaja swoją stałość i dłużej, nim sobie pierwsiastkowo zamierzył, w kraju tym pozostaje. Przesłałam JWPanu jego raporta, jako też Generała Bara i Pułkownika Commana. Dołączam dalej list Generała Changarniera z d. 21. Września, w którym mi oznajmuje, że, podług nadeszłych do niego wiadomości, General Lamoriciere dostał d. 19. w moc swoje rodzinę, namioty i służbę Abdel Kadera i Kalifę Si-Allal-Ben-Embarach. Zdobyć ta wywarłaby wielki wpływ moralny. Wiadomość ta jest zresztą do prawdy podobną, gdy General Lamoriciere miał liczną jazdę przy sobie i mógł nieprzyjaciela otoczyć, jak mu to radziłem.

Z dnia 7. Października.

Rząd ogłasza następujący raport Generała Bugeanda z Algieru z d. 30. m. z.: »General Gubernator w dniu tym z oddziałem liczącym 3500 żołnierza na wschód wyruszył. Doniesienia

od Generała Changarnier brzmią bardzo pomyślnie. Odebrał on pokoleniom, które go d. 19. i 20. m. z. tak zapalczywie zaczęły, na ich własnej ziemi wielką zdobycz i powrócił d. 28. m. z. od nikogo nienagaby do Milianah.

W następujących po tém raportach Generała Changarniera są obszernie opisane utarczki w dn. 19. i 20. Września. Podaje on stratę swoją w pierwszym dniu na 22 zabitych, między tymi 5 oficerów, i 95 ranionych, a w 2gim na 3 zabitych i 8 ranionych. Dnia 21. mógł się General Changarnier w dalszy udać pochód, nie doznając żadnej z strony nieprzyjaciela przeszkody.

Galignan's Messenger zawiera następujący dopis: »W chwili, gdzie dziennik nasz wytłaczać miano, otrzymaliśmy pocztę indyjską, z Bombaju z dnia 27. Sierpnia i z Makao z dn. 5. Czerwca. Na teraz tyle tylko donieść możemy, że gazety te żadnej ważnej nie obejmują wiadomości. Sprawy indyjskie w niczem się nie zmieniły. Z Chin donoszą o zajęciu Chapoo przez Anglików.

Stan zdrowia Xiężnej Orleańskiej nie jest jeszcze całkiem zaspakajający, i Królowa także w tych dniach była nieco zasłabła. Od powrotu rodziny królewskiej do St. Cloud jeszcze Król do Tuileryów nie przybył.

Wiadomości z południowej Francji opiewają, że okolice nad Rodanem i Saoną, które już przez trzy po sobie następujące lata powodzie nawiedzały, i w tym roku w jesieni na podobne niebezpieczeństwo mogą być narażone. Kilka pobocznych rzeczek tych 2ch głównych strumieni już wielkie zrządziło nieszczęście, a jeżeli nastąpią tu od trzech lub czterech dni pomyślna zmiana powietrza nie rozciągnie się także do południowej części kraju, wkrótce niezawodnie usłyszymy, że się znowu ponowiły wszystkie spustoszenia, jakie czas dżdżysty zwykł za sobą pociągać. Zupelne opasanie groblami obydwóch wymienionych rzek byłoby wprawdzie trudnem i kosztownem przedsięwzięciem, ale Francya, która miliony wydawać może na obwarowanie Paryża i to na bardzo daleki przypadek, gdyby nieprzyjaciel miał nań uderzyć, Francya, która cywilizacyi Afryki corocznie budżet królestwa poświęcić gotowa, Francya potrafi także niezawodnie wynaleść środki do zabezpieczenia majątków tysięcy mieszkańców swoich przeciw peryodycznym wydarzającym się spustoszeniom z strony rzek rozlękanych.

P. Diard, jeden z najstarszych uczniów Cuviera, przybył do Hawru po 20letniej nieobecności, którą poświęcał najmóźniejszemu badaniom w Indyach. Powraca z mnóstwem

szacownych przedmiotów, które z bogactw muzeum narodowe. Diard przywiózł z sobą między innymi około 30 beczek owego kosztownego czarnego laku, którym porcelana może być farbowana, a którego robienie było dotąd wyłączną tajemnicą Chińczyków. Z Jawy przywiózł nowe rośliny, które za pomocą zupełnie szczególnego postępowania, pomimo długiej morskiej podróży, zachowały całą swoją świeżość.

Baron Humboldt w towarzystwie P. Arago oglądał onegdaj studnią artezyjską w Grenelle. Wypili obadwaj jeden kubek wody z tej studni, która formalnie weszła w modę w Paryżu. Na każdym stole musi stać karafka wody grenelskiej.

Pani Ludwika Collet, autorka *Karoliny Corday* i wielu innych dzieł poetycznych, uwieczniona kilka razy przez Akademię, i doznająca ciągłej protekcji u Pana Cousin, przesłała Królowi pruskiemu podczas pobytu jego nad Renem egzemplarz dzieł swoich, i otrzymała przez poselstwo pruskie kosztowny pierścień brylantowy.

Kuracya wodna zaczyna tu już wyższych osób zwracać na siebie uwagę. Najwięcej nią zajmuje się stary Marszałek Soult. Z polecenia jego Dr. Scoutetten ze Strasburga, ma zwidzić zakłady kuracyi wodnej w Niemczech, dla obeznania się ze skutkami metody Priesznica i zdania mu raportu. P. Guizot dał mu listy rekomendacyjne do wszystkich dyplomatycznych agentów.

Rada główna departamentu Calvados uchwaliła 1000 fr. na wzniesienie pomnika dla sławnego żeglarza na około świata, Kontradmirala Dumont d'Urville, w jego rodzinnym mieście Condé-sur-Niveau, i udala się do ministerstwa spraw wewn. o wspieranie tego przedsięwzięcia.

Anglia.

Z Londynu, dn. 27. Października.

Posel ang. w Montevideo, P. Mandenville, zawarł pod d. 14 Lipca r. b. traktat przyjaźni, handlu i żeglugi z rzeszospolita Urugway.

Kapelmistrz Spohr zaproszony był do Norwich, dla kierowania przy tacecznej wielkiej uroczystości muzycznej wykonaniem nowego oratorium *Upadek Babilonu*, które na też uroczystość napisał. Tak Posel angielski w Frankforcie, jak i Xżę Cambridge upraszali Xięcia Elektora hesko-kasselskiego, aby pozwolił P. Spohr wyjechać do Anglii; ale im to odmówionem zostało, zapewne dla tego (mówi Times), że za złe wzięto temu kompozytorowi; iż powyższe oratorium napisał dla zagranicy. Jedno z pism edynburskich donosi, że w

czasie bytności tam Królowej, rzucono na P. Peell starym trzewikiem, który on pochwycił wesoło, i pokazał go licznie zebranemu ludowi. W Szkocji nie uważają tego za obelgę, ale przeciwnie za zaszczyt: Szkoci bowiem, chcąc komu radość swoją okazać, rzucają nań stary galgan; tak naprzykład na idących do kościoła oblubieńców i t. p.

Belgia.

Z Bruxelli, dnia 25. Października.

(Gaz. Reńska.) Duchowieństwo katolickie lubi od czasu do czasu niespodzianie jaką wystąpić manifestacją wpływu i wszechwładzy swojej, aby umysły Liberalistów oburzyć. A tak każdorazowo z wielką pompotycznością donoszą, kiedy jaka w kraju osiadła niemiecka albo angielska rodzina do katolickiej wiary przechodzi. Największą część nawróconych stanowią panny, z Anglii i Niemiec do pensyonatów tutejszych przysyłane, aby się po francuzku nauczyć; bo prawie wszystkie te zakłady stoją pod bezpośrednim wpływem duchowieństwa. Znakomite rodziny w kraju posyłają nawet córki swoje dla ukończenia edukacji do klasztorów na to przeznaczonych a posiadających — bo prawdę zawsze powiedzieć trzeba — wyborne nauczycielki. Wszakże przy takim wychowaniu nie dziw, że bogate panny w kwiecie życia do klasztoru wstępują. A tak przed kilku tygodniami obie córki kupca jednego, u którego roku zeszłego Arcybiskup Paryski podczas pobytu tu swego mieszkał, przywdziały zastonę. Starsza córka Xięcia Arenberg, piękna i kochania godna pannienka, lat 20 mająca, i posiadająca wielki majątek, także zakonnica została. Wyborny obław ryb Piotra — aby użyć słów Anasztazy Grün — odbył się w zeszłym tygodniu; misyjnarz angielskiego towarzystwa biblijnego z wielką wystawą złożył wyznanie wiary katolickiej i cała rodzina jego za tym poszła przykładem. — Z Rzymu odbieramy wiadomość, że zięć bogatego Senatora, de Voldre, przez breve Papieskie na godność Hrabiego wyniesiony został w nagrodę zasług, które stryj jego, zmarły kanonik Voldre, w smutnych czasach dla sprawy kościoła położył.

Austria.

Z Wiednia, dnia 20. Września.

Pojutrze, z powodu pobytu Xięstwa Leuchtenbergskich, będzie w Schönbrunn teatr, gdzie i Panna Fanny Elsler tańczyć będzie. D. 28. wystąpi ta sławna tancerka na dworskim teatrze opery, i to na korzyść ochrony dzieł. Bilet do krzesła na parterze kosztować będzie 10 zlr. (40 złp.), a na 4 piętrze po 5 zlr.

S e r b i a.

Z nad granicy Serbskiej, d. 26. Wrześn. (Gaz. Za. rab.) — Konsulowie Austrii, Anglii, Francji i Rosyji podali wspólnie notę Baszy Belgradzkiemu, w której oświadczają, że ponieważ Xzę Michał Obrenowicz w moc hatyszeryfu Muszirem i panującym Xięciem w Serbii, oraz Namiestnikiem Cesarza mianowany został, każdy poddany, nie uznający jego godności, za buntownika nie tylko przeciw Xięciu, lecz też przeciw Sultanowi poczytany być powinien, Tomasz Wuksicz uzbroid lud, prowadził go przeciw prawnej władzy, stał się więc winnym zbrodni stanu. Oświadczają więc uroczystie, że tylko Michała Obrenowicza Xięciem uznawać, zaś Tomasza Wucsicza, za buntownika poczytywać muszą. Wzywają więc Kiamila Baszę, żeby Tomaszowi Wuksiczowi i stronnikom jego przystępu do Belgradu wzbronili; na co wszelako Basza odpowiedział, że konsulowie nie mają prawa mieszanja się do spraw wewnętrznych Serbii. Jeszcze tegoż samego dnia Basza wezwawszy Wuksicza do fortecy, wystrzałami go przywitał i zwierzchnikiem ludu ogłosił rozkazał. Konsulowie, dowiedziawszy się o tym co się stało, chorągwie z hotelów swoich zdjąć kazali.

T u r c y a.

Z Konstantynopola, dnia 21. Września. Maronicy Szechowie stronnictwa tureckiego, jak z ich przeciw-patryotycznego dążenia łatwo przewidzieć było można, w krwawę wdali się zatargi z tém stronnictwem, które pragnie utrzymać dawną przełamana samodzielność Maronitów. W Ghasir, w okolicy Kesruan, przyszło pomiędzy temi dwoma stronnictwami do zaciętej bitwy, w której żadne z nich stanowczego nie odniosło zwycięztwa. Mustafą Nuri Baszą, który te zatargi spowodował, lub przynajmniej chytrze z nich korzystać umie, wysłał w góry 1000 Albańczyków, z rozkazem przywrócenia spokojności, i polecił im zająć Czuny, najlepsze stanowisko wojskowe w obwodzie Kesruan. Pierwszym krokiem Baszy, który naturalnie postępuje jeszcze według instrukcyi Izzeta, będzie puszczenie Druzów na Maronitów, wiernych zwyczajom dawnym i ustawie swojej; od czasu bowiem, jak większa część okrętów francuzkich, zostających pod dowództwem Admirala La Susse, opuściła brzegi Syrii, Turcy i ich stronnicy nabrali znowu śmiałości i postanowili jakimiśbądź środkami ujarzmić zupełnie góry. Mimo to wszystko, dyplomaci tutejsi największą mają nadzieję, że kwestya względem Libanu w za spokojający sposób będzie załatwiona. I rze-

czywiście zdaje się, że rząd osmański oddalić chce z dywanu z wolna wszystkich fanatycznych nieprzyjaciół chrześcian. Teraz przyjdzie kolej na Ministra spraw zagranicznego, Sarim Efendego, gorliwego wykonawcę projektów Izzeta.

Z nad granicy tureckiej, d. 28. Września.

(Gaz. Szb.) — Z Serbii słyhać ciągle o nowych przykładach gwałtownej reakcyi, dowodzących niezdolności terażniejszych władców i niepodobiestwa dłuższej trwałości obecnego stanu rzeczy. Onegdaj trzech Serbów za paszportem terażniejszego rządu z Belgradu do Semlina przybyło; zawarłszy za pośrednictwem kupca jednego znajomość z kamerdynerem Xięcia Michała usiłowali go przez nader świetne obietnice nakłonić, żeby prosek, który z sobą przywiezli, panu swemu przy śniadaniu do kawy domieszał. Wszakże pośredniczący kupiec, któremu się zwierzyli, doniósł o tém władzy, poczem rząd Cesarsko-Królewski obwinionych natychmiast uwięzić rozkazał. Przekonano się, że prosek, który w butach ukryty przez granicę przemycić potrafił, mocną był trucizną; zeznali, że kupiec belgradski Stefanowicz w imieniu Wucsicza prosek ten im wręczył, aby za pomocą tego Xięcia Michała zgladzili.

Rozmaite wiadomości.

Z Berlina. — Nadeszła tu wiadomość, że Xzę Adalbert Pruski przybył 6. Sierpnia do Teneryfry, zwiedził sławną górę tej wyspy zwaną Pico de Teneriffa, a 11. przy sprzyjającej pogodzie, odplynał do Brazylii.

W Królewcu sprawa zrzuconego z urzędu Nauczyciela Wyższego Witt, współpracownika Gazety Królewskiej, wielkie sprawiła wrażenie. Ponieważ się upowszechniło zdanie, że ministerium w skutek świadectwa dyrektora gimnazjum, Rady szkolnego Lucasa, nie koniecznie pochwalnego, Pana Witta oddaliło, jakoby zatrudnienie redaktora nie zgadzając się z powołaniem nauczycielskiem na umysły młodzieży szkodliwie wpływać mogło, więc Dyrektor Lucas, obudziwszy powszechną ku sobie niechęć, ujrzał się w konieczności złożenia swego urzędowania. Obecnie w »Danziger-Dampfbot« występuje Pan Gottschall w obronie Dyrektora Lucasa i dowodzi, że tenże takiego świadectwa, któreby Panu Witt szkodzić mogło, bynajmniej nie wydał, że owszem jak najzaszczytniej dla Pana Witta oświadczył, iż wzorowym w każdym względzie był nauczycielem i że ta postronna literacka praca żadnego zgola służbie jego uszczerbku nie przynosiła. Pytaniem więc,

na jakim fundamencie ministeryum go z urzędowania złożyło. — Na rozkaz tegoż ministeryum (spraw duchownych i szkolnych) dziennik literacki królewiecki, przez Dr. Jung redagowany, został przytłumiony.

Z Poznania. — Dziennik Urzędowy Król. Regencyi w Poznaniu z d. 11. Paźdź. r. b. obejmuje między innymi doniesienie o opróżnionej posiadzie chirurga powiatowego w Międzychodzie; — o powstaniu nowych posiad: Schwarzenau w pow. Międzyrzyczkim, Jozefowa, Felicjanowa i Dorotowa w pow. Krotoszyńskim — i następującą kronikę osobistą: Podpisana Regencya potwierdziła w trzecim kwartale r. b. plebanami: 1) komendarza Antoniego Beyer w Kwilczu plebanem katolickim tamże; 2) komendarza Stefana Wrzezińskiego w Wyganowie plebanem tamże; 3) plebana dziekana Bogumira Noak w Kalawie proboszczem w Międzyrzeczu; 4) komendara Karóla Brzezińskiego w Sobotce plebanem tamże; 5) komendara Edwarda Kropiwnickiego w Kórniku proboszczem w Pempowie.

— — „Dziennika domowego“ wyszedł No. 21. i zawiera: 1) Rusinka, Powieść z prawdziwego zdarzenia, przez Łucyana Siemińskiego. 2) Prelekye Mickiewicza. Rozbiór krytyczny prelekyi dziewiętnastej. — Autorowie Stanisławowscy. — Zdrajcy. 3) Pieśni Ludu Polskiego — Oskara Kolberga. 4) Rozmaitości. 5) Mody i Objaśnienie dotychczasowej ryciny.

Ze Lwowa. — Redaktor „Lwowianina“, wydał swoim nakładem dwie broszurki: *Karól XII. Król szwedzki we Lwowie r. 1704. Powieść skreślona w historycznych obrazach, i Moje uwagi.* Trzecia broszurka; *List do Redaktora Tygodnika literackiego w Poznaniu*, jest pod prasą.

z prowincyi.

Art. I. Przy nastąpieniu teraz wybieraniu kartofli, dawno objawiana przez rolników obawa, na nieszczęście zupełnie się sprawdza. Prócz rychłych, inne gatunki kartofli całkiem się nie udały, są małe i drobne, a przytém smak ich jest gorzki i nieprzyjemny. — Największą ciekawość wzbudza rzep zimowy, który dla ciągłej suszy wszędzie prawie bardzo późno siany, zdaje się, iż nie będzie w stanie dość wcześnie tyle się zakorzenić i rozkrzewić, aby mógł przetrzeć nieprzyjazną dla niego zimową porę. I dla tego też według znanej natury tej rośliny, należy się obawiać, iż albo całkiem wyginie, albo też tylko bardzo szczupłe wyda żniwo. Ciągłe obiegające

u nas pogłoski o nadzwyczajnie szkodliwych skutkach, jakie tegoroczna susza w Szląsku na żniwo wywarła, a ztąd o bardzo niskich cenach, za jakie mieszkańce tamtejsi inwentarze swe chcą i muszą pozbywać, pobudziła wielu naszych rolników do udania się tamże. Jako też wielu z nich rzeczywiście bardzo korzystne czynili kupna, osobliwie rogacizny. A jeżeli niektórzy powrócili mniej zadowolnieni, albo też całkiem w swych nadziejach zawiedzeni, to przyczyna tego w tém tylko leży, że albo poprzednio nie zasięgi wiadomości, gdzie się udać mają, albo też natrafili na targ, gdzie właśnie przypadkiem mniej sprowadzano inwentarza na sprzedaż.

Art. II. Obszerny, murowany, całkiem nowy kościół farny w Buku, o tyle już jest ukończony, że mu tylko ołtarzy, ławek i t. p. wewnętrznych potrzeb brakuje. Ale nowy ten gmach nie może być wcale porównanym z naszymi pięknymi starożytnymi świątyniami i owszem, na pierwszy rzut oka, każdy postrzedz musi liczne w nim uchybienia pod względem architektury, rozkładu wewnętrznego i światła. Świątynia ta długa a wąska, nie napawa żadnem uszanowaniem, nie oznacza bynajmniej celu swego przeznaczenia, trudno tam poznać, że to ma być mieszkanie Boga. Światło, gdzie jest mniej potrzebnem, tam go jest zanadto; gdzie zaś jest koniecznem, tam jest ciemnica. Ciemno jest w miejscu, gdzie ma być wzniesiony wielki ołtarz, a jeszcze ciemniej na chórze. A ten zarazem tak jest szczupły, iż, jeżeli uchybienie to w jakikolwiek sposób nie będzie uchylone, parafianie, którzy przez liczne składki dość znaczne podobno sprawili organy, ustawić je tamże się wzbraniają. Jedyłą prawie ozdobą tej świątyni są cztery piękne i wzniosłe z ciosowania kamienia filary, które ustawione zewnątrz na kamiennych, tak szerokich jak cała świątynia wschodach, dźwigają na swych szczytach wystawę i przeto tworzą przed głównym wnijsciem ozdobny przedsiónek.

* * Nadchodzące teraz zebranie wydziałów Stanowych w Berlinie, które tyle zajmuje prasę niemiecką i francuską, u nas pomimo swjej nowości nie wzbudza żadnej uwagi i nieledwie prawie całkiem jest zapomniane. Wprawdzie według §. 4. rozporządzenia Królewskiego z dnia 21. r. b., pod obradę tego zebrania mają być przekładane główne zasady, które dotąd Sejmom prowincyalnym przekładane nie były, osobliwie zaś przy przygotowaniach do ogólnych ważnych ustaw prawodawstwa. Przedmioty jednakże wymienione w rozporządzeniu Król. z d. 19.

Sierpnia r. b., które zwołanie teraźniejsze Komitetów Stanowych spowodowały, są całkiem podrzędnej treści i tylko interessa miejscowe mają na celu, a ogólne nad nimi obrady, mają tylko usunąć niejedność zdań, które Sejmny rozmaitych prowincyi w tej mierze objawiły. Ztąd też zebranie to nie obudza naszej ciekawości, gdyż, o ile nam wiadomo, nie ujrzymy tam żadnego żywotnego przedmiotu, któryby ogół bliżej mógł zainteresować, ani też żadnej postępowej zmiany systemu rządowego w Prusach. Jeżeli jednak zgromadzonym Komitetom będzie wolno czynić wnioski z swęj strony i podawać prośby do tronu, nie należy nam wątpić, że przed wszystkim zajmą się przedstawieniem teraźniejszego stanu prassy. Cieszyliśmy się z instrukcyi cenzuralnych z Grudnia r. z., nie dla tego, aby one już miały życzenia nasze zadowolniać, ale tylko żeśmy myśleli, że jeden krok naprzód do piękniejszej przyszłości jest uczyniony. Tymczasem widzimy, iż jeżeli się od stanu dawnego cokolwiek oddalili, to przez liczne ograniczenie tём spieszniej znów do niego powracamy.

* * Dla literatów, którzy prócz sławy autorskiej, inne jeszcze korzyści mają na celu, obszerne otwiera się pole, gdyż Minister Oświecenia w Petersburgu zawiadamia: „Iż, gdy po ogłoszeniu Konkursu w r. 1840., nie złożono w terminie rocznym ani jednego dzieła podręcznego do wykładu Historii polskiej, przeto Konkurs ten przedłużono jeszcze na pół roku.“ Za wizer i formę tego dzieła, mogą być uważane artykuły i uwagi o Polsee, umieszczane w pismach publicznych Petersburskich, podczas ostatniej rewolucyi. Słychać jednakże, iż jeden z Generalów rosyjskich, któremu się wyprawa tego lata na Czerkiesów nie powiodła, ma być uwolniony od dotychczasowych obowiązków, z przeznaczeniem go do napisania Historii polskiej.

* * Ponieważ może niejednemu nie jest wiadome położenie dawnych ziem pruskich Galindii i Sudawii, azatem i powiatów nazwanych Mazurskimi, przeto dla dokładniejszego objaśnienia się w tym przedmiocie i zrozumienia podań gazeciarskich, położenie ich umieszczamy. Ziemia Galindów poczynala się od ziemi Chełmińskiej i Lobawskiej i ciągnęła się wzdłuż dawnych Województw Płockiego i Mazowieckiego, aż pod szereg jezior, *Mauer*, *Kisam* i *Spiriding See*, które ciągnąc się w kierunku z północy ku południowi i połączone między sobą różnemi błotami i rzekami, tworzą niejako naturalną granicę. Odtąd wzdłuż dalszego Mazowsza, Województwy Podlaskiego, Trockiego i Zmudzi,

aż do Niemna była ziemia Sudawów. Czyli według dzisiejszego podziału, jest to cała południowa okolica Prus wschodnich, przytykająca do Królestwa polskiego, począwszy od Działdowa aż do Niemna. W tej przestrzeni jest dwanaście Powiatów, w których mieszkańca wsiołów, a nawet powiększłej części i miast rodu polskiego i dotąd używają tego języka. To jest w Obwod. Regencyi Królewieck. pty Osterodski, Neidenburgski, Szczytao (Ortelsburg), Holstin (Allenstein), Ressel i Rastenburg. W obwodzie Regencyi Gumbińskiej zaś, powiaty: Angerburski, Lötzeński, Senburski, Ancborski (Johannisburg), Elk (Lyck), Olecko czyli Margrabowo. Inne powiaty tegoż Obwodu, dalej ku Niemnowi znane są pod ogólném nazwiskiem pruskiej Litwy.

Prośba. — Podczas wielkiego wiedeńskiego kongresu, Alexander, Cesarz rossyjski, sród licznych prośb wszelkiego rodzaju, otrzymał także prośbę od Jeana Paul Richtera, domagającego się o zwrócenie pensyi, którą mu zatrzymano. Prośba ta nie jest ułożona w zwyczajnym stylu urzędowym i brzmi jak następuje: „Sród szczytnego czasu, w którym W. Ces. Mość jesteś rozjemcą Europy, jak przedtem jej wybawcą i opiekuńczym duchem pokonaj, występuje przed Twój tron mała sprawa. Jednakże, jak duchowi nie za wielkiem, tak też dobroci, nie za małym nie jest. Przeszło lat 25 pracowałem dla Muz i filologii, gdy mi jeden z Xiążąt niemieckich, były Wielki Xiążę frankfortski, dla wsparcia ubogo-urodzonego, którego ciało jedynie jego duchem się żywi, roku 1808. roczną pensyę 1000 tal. wyznaczył. Po zwyciężkiem zajęciu tego wielkiego Xięstwa roku 1814. generalne gubernium zatrzymało pomienioną pensyę do dalszego rozporządzenia. Wysocy Sprzymierzeni, którzy za niemieckie swobody i za niemiecką umiętność zarówno walczyli, rozkazują odebrać Xiążęce wsparcie autorowi, który pismami swemi dobijał się o europejską swobodę w tym czasie, w którym swą własną przed Generałem Davoust naraził na niebezpieczeństwo? Udaje się w tej mierze do sereca Alexandra, gdyż życzliwa opatrność właśnie w wieku samolubstwa, miłość ludzkości postawiła najwwyższym tronie europejskim. Udaje się do jego jenijuszu, który jenijuszw jest opiekunem, i który nie ma już innego państwa do powiększania, jak tylko takie, które jest największe i żadnych granic nie mające, a tём jest Państwo umiętności, któremu on do mil jeograficznych, najdłuższe dnie duchowego życia dodać zamierzył. Oby potężny

władzca, którego berło podobnie jak magnes, kochając, ku sobie pociąga a nauczając, strony nieba wskazuje, przebaczył śmiałej nadziei, do której Jego dobroć tak pojedynczym osobom jak i narodom prawo nadaje Panuj W. Ces. Mość długo nad jedyną, trwałą, uniwersalną monarchią, a to po obaleniu monarchii zawistnej i nienawidzącej, nad monarchią miłości, i długo niech płacze radość w obec Ciebie, a bardzo późno żał po Tobie.

Dłużnicy w Chinach. — Kto lubi robić długi, niech do Chin jedzie, gdyż tam wierzyciele nie długo się dłużnikom naprzykrzają. Z końcem starego roku, załatwiają Chinczykowie wszystkie zaległe rachunki; liczne orszaki czeladzi kupieckiej, otaczają wtedy pomieszkanie dłużników z długim spisem rachunków w rękę, i mają już na pogotowiu różne sposoby prośb, łajañ i obelg. Gdy się dłużnik ukaże, zagłuszają go upominaniem się o należytość, i skłonni są do użycia wszelkich środków namowy, nie wyjąwszy nawet fizycznych. Nieraz się zdarza, iż dłużnik dla uniknięcia tej natarczywości, ukrywa się w domu przyjaciela; ale gdy się wychyli na ulicę, musi się dobrze mieć na baczności, aby się z wierzycielami nie spotkał. Dłużnik nie śmie chińskiego rządu o pomoc wżądać, z obawy nazbyt wielkich wydatków, i ponieważ mu wiadomo, że wierzyciele nierównie łatwiej mogą dla sędziów okazać się szcudrobliwymi a tём samém sprawiedliwość uzyskać. Z tём wszystkiém skoro nowy rok się zaczyna, natychmiast ustają wszelkie prześladowania, dług idzie w zapomnienie, a każdy wierzyciel, który jeszcze dnem wprzód dłużnikowi swemu chciał oczy wydrzeć, wita go teraz z uprzejmym uśmiechem zwyczajném pozdrowieniem *Da Si*, (wielka radość.) O zaległym długu nie ma już ani wzmianki — aż do następnego Nowego roku. —

Co tylko opuścił prasę:

Kalendarz Polski, Ruski i Gospodarski dla Wielkiego Xięstwa Po znańskiego na rok Pański 1843.
Poznań, dnia 5. Października 1842.
W. Decker i Spółka.

OBWIESZCZENIE.

Powtarza się niniejszém urządzenie, iż podczas dni targowych do godziny 12tej w południu pod karą 10 sgr. do 1 Tal. żadne drzewo opałowe przed domy przy starym rynku zawieszono, ani tam rąbane być nie ma.

Poznań, dnia 26. Września 1842.
Królewskie Dyrektoryum Policyi.

OBWIESZCZENIE.

Dnia 17. m. b. wieczorem o godzinie 7mej w loży wolnomularskiej dany będzie koncert wokalny i instrumentalny na korzyść ubogich pod Dyrekcyą Pana Lechnera za współdziałaniem wiele innych diletantów muzycznych. Biletów do wnyjsia po 10 sgr. dostać można w księgarni Mittlera.

Poznań, dnia 6. Października 1842.
Dyrektoryum Ubogich.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Nad pozostałością Władysława Rokosowskiego zmarłego w Korskwach dnia 4. Listopada 1840. utworzono dziś process spadkowo-likwidacyjny.

Termin do podania wszystkich pretensyi, wyznaczony, przypada

na dzień 27. Października zrana godzinę 10tą przed południem w Izbie stron tutejszego Sądu przed Sędzią Alker.

Kto się w terminie tym nie zgłosi, zostanie za utracającego prawo pierwszeństwa, jakiego miał, uznany, i z pretensyą swoją li do tego odesłany, coby się po zaspokojeniu zgłoszonych wierzycieli pozostało.

W Pleszewie dnia 23. Czerwca 1842.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

W miesiącu Maju r. b. znaleziono przy kopaniu w ogrodzie dworskim w Sulęcinnie, powiatu Szredzkiego, 45 Tal. 10 sgr. w monecie srebrnej.

Niewiadomi właściciele skarbu tego wzywają się niniejszém, aby pretensye swoje najpóźniej w terminie

na dzień 1. Grudnia 1842.

przed Wnym Schönfeldt, Radczą Sądu Ziemsko-miejskiego, w naszej Izbie Instrukcyiniej naznaczonym wykazali, w razie przeciwnym bowiem skarb ten znalazcy i właścicielowi miejsca znalazku przysądzony zostanie.


Szroda, dnia 23. Września 1842.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

 Znaczny zapas **sprzetów stolowych i do kawy** (najcelniejszego wyboru) z **Król. rękodzielni porcelanowej w Berlinie** otrzymał i sprzedaje po cenach najumiarkowańszych

J. J. Meyer,

Nr. 70. Nowej i Sierót ulicy narożnik.

 Świeżych opiekanych Stralzungskich śledzi po 10 fen. sztuka, dostać można u

Józefa Ephraim,
narożnik rynku i Wodnej ulicy Nr. 1.

Nowo założony handel wina.

Szanownej Publiczności mam zaszczyt donieść niniejszem najuniżeńiej, iż w mym domu, ulica Wrocławska Nr. 29. otworzyłem dobrze zaopatrzonego skład win węgierskich dla przedaży ryczałtem i częściowo; zaręczam za prędką i rzetelną usługę.

Poznań, dnia 14. Października 1842.

J. T. O p i t z.

Przeniesienie handlu.

Handel sukna

H. J. Rehfish & Comp.,

będący dawniej na Szerokiej ulicy, a **teraz przeniesiony** (do kamienicy wdowy Königsberger) **pod Nr. 91. w rogu rynku i ulicy Wronieckiej**, poleca swój przez pokup na walnym jarmarku Lipskim dokładnie zaopatrzonego skład wybornych sukien krajowych i zagranicznych, buk skin it. p. w najpomierniejszych cenach, prosząc o łaskawe i częste odwiedzanie i przyrzekając skore i rzetelne usłużenie.

Przestroga.

Kto wygotowany dla mnie dokument hipoteczny na stawioną mi kaucją dzierżawną wraz z zahipotekowaną dla mnie na mojej wsi Bednarach Rub. III. Nr. 16 kwotę 2100 Tal. posiada jakimkolwiek tytułem, niechaj, gdy tenże w każdym razie jest nieprawny, pod uniknieniem wszelkich niedogodności, złoży go Komissarzowi Sprawiedliwości W. Brachvogel w Poznaniu.

Promno, dnia 14. Października 1842.

Leon Zawadzki.

Od 1. Listopada r. b. jest dom kassynowy w Gostyniu, do wydzierżawienia na lat sześć. Mający chęć dzierżawienia zechcą się zgłosić do Dyrekcyi Kassyna w Gostyniu: na dzień 28. Października r. b. — Warunki bliższe są do przejrzania u Wgo Kolińskiego w Goli pod Gostyniem.

Kurs giełdy Berlińskiej.

Dnia 11. Października 1842.

	Sto- pa prC.	Na pr. kurant papie- rami.	gotowi- zna.
Oblięi długu skarbowego *)	3 $\frac{1}{2}$	103 $\frac{7}{8}$	103 $\frac{3}{8}$
Pr. ang. obligacje 1830.	4	102 $\frac{1}{2}$	102
Oblięi premiów handlu morsk.	—	—	85 $\frac{3}{8}$
Oblięi Kurmarchii	3 $\frac{1}{2}$	102	—
Berlińskie oblię. miejskie *)	3 $\frac{1}{2}$	102 $\frac{1}{12}$	—
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne	3 $\frac{1}{2}$	103	102 $\frac{1}{2}$
Listy zast. W. X. Poznańskiego	4	106 $\frac{1}{4}$	—
Wschodnio-Pr. listy zast.	3 $\frac{1}{2}$	103 $\frac{1}{4}$	—
Pomorskie dito	3 $\frac{1}{2}$	104	—
Kur- i Nowomarch. dito	3 $\frac{1}{2}$	104 $\frac{1}{8}$	103 $\frac{3}{8}$
Szląskie dito	3 $\frac{1}{2}$	102 $\frac{1}{4}$	—
A k c j e			
Kolei Berlińsko-Poczdamskiej	5	125	—
dito dito akcje a prioris	4	103	—
Kolei Magdeburko-Lipskiej	—	119 $\frac{1}{2}$	118 $\frac{1}{2}$
dito dito akcje a prioris	4	103	—
Kolei Berlińsko-Anhaltkiej	—	104	—
dito dito akcje a prioris	4	103	—
Kolei Düsseldorf-Elberfeld.	5	67	—
dito dito akcje a prioris	4	98 $\frac{1}{2}$	—
Kolei nadreńskiej	5	82	—
dito dito akcje a prioris	4	99	—
Kolei Berlińsko-Frankfurt.	5	101 $\frac{1}{8}$	100 $\frac{1}{8}$
Złoto al marco	—	—	—
Frydrychsory	—	13 $\frac{1}{2}$	13
Inne monety złote po 5 tal.	—	10 $\frac{1}{12}$	9 $\frac{1}{12}$
Disconto	—	3	4

*) Kupujący wynagradza na płatny dnia 2. Stycznia 1843. ku. poa $\frac{1}{4}$ procentu.

Nazwy kościołów.	W niedzielę dnia 16. Października 1842. r. będą mieli kazanie		W ciągu tygodnia od dn 7. do 13. Paźdz. 1842.					
	przed południem.	po południu.	urodz. się		umarło		ślub wzięto par	
			chło- pców	dzie- wcząt	pleci męsk.	pleci żeńsk.		
W kościele katedralnym . . .	X. Prob. Urbanowicz,	—	—	1	—	3	—	2
W kośc. farn. S. Maryi Magd.	- Mans. Fabisz.	—	—	3	1	1	2	6
W kościele S. Wojciecha . . .	- Mans. Celler.	—	—	2	1	5	1	1
W kościele S. Marcina	- Prob. Kamieński.	—	—	2	2	2	—	3
Franciszcz. (gmina niem.-katol.)	- Praeb. Grandke.	X. Praeb. Grandke.	—	—	—	—	—	—
W klasztorze Dominikanów	- Praeb. Stamm.	—	—	—	—	—	—	—
W klaszt. Sióstr miłosierdzia	Kleryk Polzin.	—	—	—	—	—	—	—
W kośc. ewaniel. S. Krzyża	Superintend. Fischer.	Pastor Friedrich.	—	4	2	5	6	6
W kośc. ewaniel. S. Piotra	Kandydat Erdmann.	—	—	2	—	2	—	3
W kościele garnizonowym . . .	Kazn. dyw. Niese.	—	—	—	—	4	—	5
Ogółem				10	8	19	8	26